

## Dzień 1.

### Ewangelia według świętego Marka, rozdział 2, wersety 1–12

Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszeli, że jest w domu. Zebrało się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę. Wtem przyszedli do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech. Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili łoże, na którym leżał paralytyk. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: «Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy». A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: «Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, oprócz jednego Boga?» Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: «Czemu nurtują te myśli w waszych sercach? Cóż jest łatwiej: powiedzieć do paralytyka: Odpuszczają ci się twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje łoże i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: Mówię ci: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!». On wstał, wziął zaraz swoje łoże i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieni się wszyscy i wielbili Boga mówiąc: «Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego».

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrażę** sobie scenę, w której na słowa Jezusa paralytyk wstaje, bierze swoje łoże i idzie do domu.
- **Poproszę** w tej medytacji o gotowość zobaczenia tego, co mnie paraliżuje, i przyjęcia łaski Bożego przebaczenia i uzdrowienia.
- **Rozpocynam** rozważanie słowa Bożego.

Działalność Jezusa w Kafarnaum budzi zdumienie, bo nie tylko mówi On z mocą, ale też czyni cuda. Coraz więcej ludzi chce Go spotkać, zobaczyć i usłyszeć, wielu ma nadzieję na uzdrowienie siebie lub swoich bliskich. Należą do nich ci, którzy przynieśli sparaliżowanego człowieka. Wydaje się jednak, że spotkanie chorego z Jezusem jest niemożliwe z powodu wielkiego tłoku. Opiekunowie paralytyka nie poddają się.

Jezus docenia ich wiarę i wynikający z niej upór. Kim są ci ludzie? To ich wiara daje siły do pokonania przeszkód i sprawia, że chory zostaje uzdrowiony. Zanim to się stanie, zdarza się coś niesłychanego: Jezus mówi, że zostają odpuszczone grzechy paralytyka, a jego fizyczne uzdrowienie jest potwierdzeniem tego faktu. Jezus ma moc odpuszczania grzechów! Po uzdrowieniu nakazuje choremu wziąć nosze, na których leżał, i iść do domu. Fakt uzdrowienia nie powoduje, że chory zostaje wyrwany ze swojego dotychczasowego życia. Powinien zabrać swoje rzeczy i wrócić do swojego środowiska, do swoich spraw, bo tam Bóg go powołał.

Zdarza się, że my też jesteśmy jak sparaliżowani. Wydaje nam się, że nie możemy wyzwolić się z kręgu zła, w którym się znaleźliśmy, i otworzyć na przebaczenie, uzdrowienie i działanie Boga w naszym życiu. Przyjrzyć się temu, co mnie paraliżuje przed przyjęciem Bożego miłosierdzia i otwarciem się na Jego prowadzenie. Zobaczą, czy są wokół mnie ludzie – bliscy, przyjaciele, a może nieznanne mi osoby – które zanoszą mnie i moje sprawy przed oblicze Jezusa. Czy jestem im wdzięczny? Czy chcę się przyłączyć do tych, którzy zaczęli wielbić Boga?

Poproszę o łaskę przyjęcia Bożego przebaczenia i uzdrowienia, bym mógł wrócić do swojego życia: na nowo kochać, pracować, troszczyć się...

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.